

S P I S R Z E C Z Y

DO TYCH, CO MOŻE NIE BĘDĄ MUSIELI POLOWAĆ NA SŁOŃCE	7
<i>Pierwsze trzy dni</i>	9
ADAM	11
BARI	12
JESZCZE W OPOLU	16
<i>Czwartego dnia przed południem</i>	18
<i>Czwartego dnia po południu</i>	21
<i>Piątego dnia przed południem</i>	24
MODLITWA O SŁOŃCE DO ŻŁOTEGO UPARUSA	24
<i>Piątego dnia wieczorem</i>	26
NOC NA GÓRZE ŚW. ANNY	26
<i>Piątego dnia późną nocą</i>	30
<i>Szóstego dnia rano i kilku dni następnych, mimo modlitwy do Uparusa, obłitujących nie w słońce, ale w chmury i deszcze, z których wra- żenia poznać z OPOWIEŚCI MAŁEGO GŁOGÓWKA oraz ze wstępu do nich pod tytułem DZIEŃ DOBRY, COLASIE</i>	31
O ŻŁOTYCH TALARACH, KRÓLU, KMICICU I ZAMKU WARSZAWSKIM	37
<i>Następnego dnia w Głogówku</i>	39
MIŁOŚĆ PAZIA SERAPIONA	39
<i>Następnego dnia w Głogówku</i>	49
PIEŚŃ O WIKLEFIE	50
<i>Następnego dnia pobytu w gościnnym Głogówku</i>	54
SYMFONIA ZA PIĘCSET FLORENÓW	54
<i>Następnego dnia pobytu w miasteczku</i>	57
BRUGNON ZNACZY BRZOSKWINIA	57
<i>Następnego dnia gościny w Głogówku</i>	62
LIST CHŁOPSKI Z MAŁEJ WARSZAWY DO WIEL- KIEJ WARSZAWY	63

Ostatniego dnia pobytu w Głogówku, w którym następuje pożegnanie z Colasami	65
Jedenastego dnia w południe	67
POD NIEBEM KRÓLOWEJ	69
Dwunastego dnia rano	72
KARIERA DORPATA	72
Dwunastego dnia po południu	76
TO NIE WERONA	76
Trzynastego dnia o ósmej rano	79
ZEGAR PARACELSUSA	81
Trzynastego dnia przed obiadem	85
PRZYGODA Z OSŁEM	86
Trzynastego dnia tragicznym popołudniem	90
SPOTKAMY SIĘ NA DACHU	91
Czternastego dnia, po uwolnieniu z wieży kościoła	94
Czternastego dnia, gdy paczkowskie zegary biją południe	95
Czternastego dnia wieczorem u rycerza Świnogi	95
Piętnastego dnia, w którym wygrażamy pięścią Miejskiej Radzie Narodowej i czekamy na powrót Bariego	97
Szesnastego dnia znów ruszamy w pogoni za słońcem	97
Szesnastego dnia nocą biwakujemy w Złoty Górach	98
Siedemnastego dnia rano u wrót tajemniczego miasta	99
MIASTECZKO PRZED NAMI	101
Siedemnastego dnia po południu mamy dziwną przygodę	106
Siedemnastego dnia wieczorem widzimy pejzaż miasta średniowiecznego	107
Siedemnastego dnia śni mi się, że słowiki w Kłodzku śpiewają we wrześniu	108
SŁOWIK ŚPIEWA	111
Osiemnastego dnia odwiedzam miejsca spotkań z Rożiką	117
RÓŻYCZKA	118
Dziewiętnastego dnia w południe odwiedza nas ślimak winniczek	127
TAJEMNICA MIASTECZKA CIENI	128
Dwudziestego dnia spędzamy niedzielę w księstwie kamiennego węgla	132
CZERWCOWA NIEDZIELA	132
Dwudziestego dnia podróży odwiedzamy narzeczoną na zamku Grodno	136
NARZECZONA	137
Dwudziestego trzeciego dnia, w którym pan Gawron zdradza nam tajemnicę złota wałbrzyskiego	143
GRUDKA PRAWDZIWEGO ZŁOTA	144
Dwudziestego trzeciego dnia, w którym kończy się intermedium o złocie wałbrzyskim, a zaczyna opowieść o ostatnim wielkim feudale wieku XX	149

PIĘKNE LABIRYNTY	149
<i>Dwudziestego czwartego dnia, w którym pędząc z Wałbrzycha do Jele-</i> <i>niej Góry tłumaczymy, co znaczy słowo: WANDALE</i>	156
TEN CZŁOWIEK WAŻY STO SZEŚCZDZIESIĄT KILO	157
<i>Dwudziestego czwartego dnia, w którym żegnamy Iraba, a pan Marian</i> <i>kwateruje nas pod czerwonymi kasztanami na ulicy Uroczej</i>	162
<i>Dwudziestego piątego dnia, w którym jedziemy z ulicy Uroczej do</i> <i>pięknego Krzeszowa</i>	165
<i>Dwudziestego szóstego dnia, w którym zimno i deszcz zmusza nas do</i> <i>zapowiedzenia końca podróży</i>	167
MEDYTACJE NAD PERŁĄ ZACHODU	167
<i>Dwudziestego siódmego dnia ostatecznie tracimy nadzieję na słońce...</i> <i>i wracamy do Opola</i>	170
INTERMEDIUM O STARYM WROCŁAWIU	173
<i>Dwudziestego ósmego dnia, po minięciu Oławy i Brzegu, spotyka nas</i> <i>o pierwszej po północy niezwykła niespodzianka pod dachami Opola</i>	176
<i>Dwudziestego dziewiątego dnia w południe</i>	179
WIELKA BRODA	180
<i>Dwudziestego dziewiątego dnia żegnam się z Barim i Adamem i wracam</i> <i>do Warszawy</i>	184
Przypisy	186
Spis fotografii	192